ÉCOLE DE PARIS

„Podczas gdy w pracowniach rosyjskich popłakiwała obrażona modelka, u Włochów słychać było śpiewy i dźwięki gitary, a u Żydów prowadzono gorące dyskusje, ja siedziałem sam w mojej pracowni, przy świetle naftowej lampy…”. To fragment wspomnień Marca Chagalla, który w 1910 roku, pragnąc odwiedzić Mekkę artystów, przybył do Paryża. Tak zaczyna się historia wielu artystów-imigrantów, którzy uznając, że poza Paryżem nie ma sztuki, postanowili właśnie tu poddać się jej nowym prądom.

Nazwą *École de Paris* (z fr. szkoła paryska) posłużył się po raz pierwszy w 1925 r. krytyk sztuki, pisarz i malarz André Warnod, określając tak przebywających w Paryżu artystów obcokrajowców. Dziś pojęcie *École de Paris*, choć nie do końca zdefiniowane, zawęziło się i określa grupę artystów obcego pochodzenia, związanych z dzielnicą Montparnasse około lat 1905-1939, przybyłych do Paryża w dużej mierze z Europy Środkowej. Większość z nich legitymowała się pochodzeniem żydowskim.

Alfred Boucher, francuski rzeźbiarz, podjął decyzję o zainwestowaniu swojej fortuny w budowę pracowni dla artystów, w której będą mogli znaleźć spokój, potrzebny do tworzenia i medytacji bez obaw o troski dnia dzisiejszego.

W roku 1895 nabył ziemię, po Wystawie Światowej 1900 roku wylicytował na aukcji „Rotonde de Vins” (pawilon wystawowy win z Bordeaux), której metalowa konstrukcja została zaprojektowana przez Gustawa Eiffla, a także bramę wejściową pochodzącą z pawilonu kobiet. Przeniesione na jego działkę, stało się ośmiokątną, trzypiętrową budowlą złożoną ze 140 trójkątnych atelier o wielkości ok. 30 m². Jest to czas, w którym swoją sławę zdobywają Picasso, Léger, Chagall, Zadkine, Modigliani, Brancusi, Żak, a także Max Jacob i Blaise Candrars. Wśród artystów szkoły paryskiej znajdziemy reprezentantów różnych stylów, są to kubiści, ekspresjoniści lub fowiści. Jest to raczej zjawisko socjologiczne niż plastyczne. Nazwa podkreśla znaczenie miasta dla rozwoju sztuki pierwszej połowy XX wieku. Przybycie Pascina, barwnej postaci artystycznej bohemy, z Bułgarii do Paryża w roku 1905 jest uznawane za początek tworzenia się środowiska École de Paris. W czasie międzywojnia Montparnasse zastępuje Montmartre. Modny jest impresjonizm i kubizm. Pojawia się nowy styl w malarstwie – abstrakcjonizm. Szkoła Paryska kończy się w latach 60., jest to Nowa Szkoła Paryska, potem artyści przenoszą się do Nowego Yorku.

La Ruche, czyli Ul, cieszył się popularnością, ponieważ czynsz był niski – wynosił 50 franków za rok. Jednak mieszkań nie ogrzewano, a dostęp do bieżącej wody był ograniczony. Spotkania licznej grupy artystów odbywały się w kawiarniach na Montparnassie. W kawiarniach twórcy tacy jak Modigliani malowali wiele portretów za alkohol lub drobne pieniądze. Dowodem na zażyłość artystów tej grupy są obrazy, które malowali sobie nawzajem.

Z czasem La Ruche odeszło w zapomnienie, podobnie jak jego założyciel, Alfred Boucher, który zmarł w 1934 roku. W czasach wojny przebywali tu członkowie Ruchu Oporu, po wojnie było zaniedbywane, a w roku 1968 zagroził mu nowy projekt zabudowy. Marc Chagall postarał się o wsparcie pracowników ministerstwa kultury, pana i pani Seydoux, którzy odkupili Ul i utworzyli fundację, która dzisiaj kieruje tym miejscem. La Ruche jest obecnie zabytkiem historycznym. Składa się na nie 60 mieszkań o różnej kwadraturze, w których mieszkają twórcy (pochodzący z różnych krajów), zazwyczaj przez całe swoje życie.

Mojżesz Kisling (1891-1953)

Do stolicy Francji trafił z Krakowa, gdzie studiował na Akademii Sztuk Pięknych u Józefa Pankiewicza. Początkowo kształcił się w szkole realnej, a jego ojciec – krawiec z Kazimierza – marzył o tym, by syn studiował na politechnice. Mojżesz natomiast wolał zostać rzeźbiarzem. Z powodu braku miejsc w pracowni zdecydował się jednak na malarstwo. Szybko trafił do kręgu mistrzów pędzla, którzy mieli żydowskie pochodzenie i byli skupieni wokół Samuela Hirszenberga. Zaprzyjaźnił się także z Leopoldem Gottliebem. Dzięki niemu poznał Szaloma Asza, wybitnego pisarza, który pomógł początkującemu malarzowi w przeprowadzce do Paryża i w uzyskaniu stypendium od anonimowego prawnika z Moskwy. Francuska stolica wydawała się naturalnym kierunkiem dla pragnącego rozwijać się artysty. Jego nauczyciel Józef Pankiewicz mówił przecież krótko: „Nie ma niczego poza Paryżem. Wszystko – idee, ludzie, wizje malarstwa dla nadciągającego wieku – wszystko można znaleźć tylko w Paryżu". Kisling wyruszył zatem do „ziemi obiecanej". Szybko trafił w sam środek polskiej kolonii we Francji. Najpierw przebywał w Bretanii, później zamieszkał na Montparnassie w Paryżu i znalazł się w centrum towarzyskiego życia. Jan Lorentowicz tak charakteryzował środowisko polskich malarzy na obczyźnie: „Utworzono światek zamknięty, rodzaj Pacanowa na gruncie wielkiego miasta, w którym wszyscy znali się na wylot, wiedzieli o sobie wszystko, wiedzieli nawet za wiele". W kawiarniach – w tym w słynnej Rotonde – poznał Pabla Picassa, Georgesa Braque'a i Amadea Modiglianiego. Ten ostatni został jego wielkim przyjacielem. Portretowali się nawzajem, a gdy druh zmarł, to właśnie Kisling zdjął jego maskę pośmiertną. Wspólnie z Modiglianim oraz Chaimem Soutinem położył podwaliny pod Ecole de Paris.

Mojżesz był człowiekiem towarzyskim i chętnym do zabawy. Malarz Eugeniusz Geppert tak go wspominał: „Był stałym bywalcem w kawiarniach, wesoły, rubaszny, przyjacielski i łatwy w obejściu". Żona rzeźbiarza Marka Szwarca, Eugenia, opisywała go z kolei jako „młodzieńca ckliwo-lirycznego, chudego, bladego i znanego z romantycznych pojedynków o nią". Kim była owa ona, trudno dziś dociec. Być może za każdym razem chodziło o inną damę serca. Swoją popularność w Paryżu Kisling zawdzięczał w równej mierze obrotności w kręgach artystycznych i opiece Adolfa Baslera. Ten słynny krytyk wziął go pod swoje skrzydła i szybko rozpropagował twórczość początkującego malarza. Dzięki temu młodego Żyda z Krakowa szybko zauważono w Niemczech. Również polskie gazety pisały o nim entuzjastycznie, wróżąc wielką przyszłość. Artysta dużo pracował, ale nie kosztem życia towarzyskiego, balów i maskarad, więc wkrótce okrzyknięto go księciem Montparnasse'u. Atmosferę wyśmienitej zabawy, wystaw i malarskich plenerów zepsuł jednak wybuch I wojny światowej. Kisling przebywał akurat w Holandii. Natychmiast wrócił do Paryża i wstąpił do Legii Cudzoziemskiej. W 1915 roku wziął udział w bitwie pod Carency, gdzie został ranny – kolba karabinu zmiażdżyła mu klatkę piersiową. Nagrodą za poświęcenie dla Francji było przyznanie mu obywatelstwa.

Wojenne perypetie wpłynęły też na życie osobiste malarza. Poznał Renee Gros, córkę komendanta Gwardii Republikańskiej w Paryżu. „Od razu mi się spodobała ta dziewczyna o krótko przyciętych kasztanowych włosach, dużym nosie i ostrej szczęce. Jej twarz była nieregularna, lecz widać w niej było inteligencję i ciekawość świata" – pisał po pierwszym spotkaniu. W 1917 roku odbył się huczny ślub.

Malarz ugruntował swoją pozycję w artystycznym światku Paryża. Do jego pracowni zachodził Jean Cocteau, Ernest Hemingway, Henry Miller i Charlie Chaplin. Portretował przyjaciół, pokazywał obrazy na wielu wystawach we Francji i za granicą. Jego twórczość zmieniała się, ale Kisling nie podążał prosto wyznaczonymi ścieżkami mody.

W latach 20. XX wieku świat powoli zapomniał o wojennej zawierusze. Kawiarniane życie na Montparnassie znów kwitło, przeplatane balami i zabawami. Kisling, jak przystało na księcia, bywał wszędzie. Dzielił teraz pracownię z Modiglianim – wspólnie malowali portrety i akty. Prace te były swego rodzaju poligonem doświadczalnym dla eksperymentu z formą. Czołową rolę odgrywała tam najsłynniejsza modelka Paryża – Alice Ernestine Prin, znana jako Kiki. Współpracowała z Man Rayem i Fujitą.

Młodziutka dziewczyna zawojowała kawiarnie Paryża. Mojżesz dostał ją niejako w spadku po innym malarzu Maurice Mendjizkim (Maurycym Mędrzyckim). Dzięki niemu poznali się, a gdy Mędrzycki wyjechał na południe Francji, Kiki podpisała kontrakt na pozowanie dla Kislinga. Przez lata malował jej portrety i akty, ostatni w 1933 roku. Nic nie

wskazuje jednak na to, by malarza łączyły z Kiką inne stosunki niż służbowe. Modelka była postacią barwną i muzą wszystkich członków bohemy w owych czasach.
O popularności Kislinga niech świadczy fakt, że jeszcze za życia napisano mu kilka biografii. Z jednej strony autorzy patrzyli na fenomen Ecole de Paris, z drugiej próbowali zrobić z niego malarza żydowskiego. Mojżesz opierał się takiemu szufladkowaniu, twierdząc, że nie wierzy w oddziaływanie rasowe na sztukę. Nie ukrywał też niechęci do Marka Chagalla, który z tematów żydowskich czynił sensację. Sam jednak przyznawał, że Żydzi mają skłonność do melancholii, a on w chwilach depresji słucha hebrajskich melodii.
Gdy wybuchła II wojna światowa, Kisling dostał powołanie do armii. Po zawieszeniu broni wyjechał do La Ciotat nad Morzem Śródziemnym. Mieszkał tam jego dawny nauczyciel, Pankiewicz, który wkrótce zmarł, a Mojżesz zaopiekował się wdową po nim. Do końca wojny przesyłał jej paczki żywnościowe. Malarz był oskarżony o postawę antyfaszystowską i musiał uciekać z Francji. Trafił do Lizbony, potem do Stanów Zjednoczonych. Krążyły plotki, że statek, którym płynął, został zatopiony, a Kisling zginął. Wydrukowano nawet nekrologi. Jednak pogłoski o śmierci okazały się mocno przesadzone. Kisling zamieszkał w Nowym Jorku, gromadząc wokół siebie nowy salon artystyczny. Na zaproszenie Artura Rubinsteina spędził trochę czasu w Hollywood. Malował portrety i krajobrazy, zwłaszcza te, które przypominały mu ulubione okolice Marsylii. Jednak w Stanach nie czuł się dobrze. Po wojnie wrócił jeszcze do Francji i ciągle malował. Zmarł w wieku 62 lat w 1951 roku.

artykuł ze strony https://www.weranda.pl/ksiaze-montparnasse-u?ai=1

W czerwcu 1914 roku na ubitej ziemi stanęło naprzeciw siebie dwóch malarzy: Leopold Gottlieb i Mojżesz Kisling. Rzecz działa się w Lasku Bulońskim, przyczyna honorowej potyczki pozostaje niejasna. Dość powiedzieć, że między dwoma artystami doszło do sprzeczki. Sprawę postanowiono rozwiązać za pomocą pistoletów i szabel. O świcie stawili się obaj zainteresowani wraz z sekundantami. Na miejscu pojawił się także przedsiębiorczy filmowiec z kamerą! Kislingowi towarzyszył ekscentryczny malarz meksykański Diego Rivera. Pistolety odłożono na bok, mężczyźni chwycili ostre żelazo. Po krótkim starciu polała się pierwsza krew. Ze zranionego nosa Mojżesza Kislinga. Honorowi stało się zadość. Rannego opatrzono i całe towarzystwo ruszyło do słynnej kawiarni *Rotonde* na Montparnassie. Tam, wśród głośno wiwatujących kolegów artystów Kisling miał wykrzyknąć: „To czwarty rozbiór Polski!”.

Kiki de Montparnasse

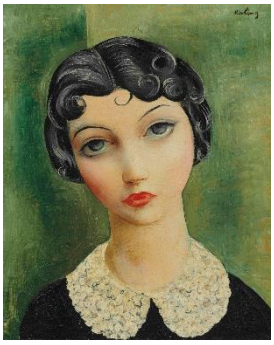
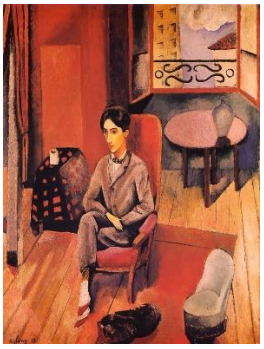
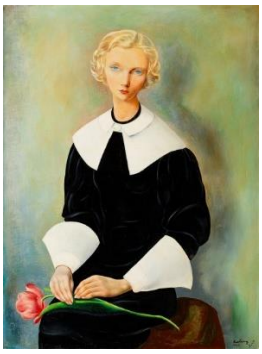

Tadeusz Makowski (1882-1932)

W latach 1903-08 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (m.in. u Jana Stanisławskiego i Józefa Mehoffera); w roku 1908 wyjechał do Paryża, gdzie zetknął się z ówczesną awangardą artystyczną i uległ wpływowi kubizmu. Po wybuchu I wojny światowej wyjechał do swego przyjaciela Władysława Ślewińskiego do Bretanii (do której wracał kilkakrotnie), tam namalował szereg realistycznych obrazów, głównie o tematyce pejzażowej i rodzajowej. Kilkakrotnie spędzał też wakacje w Owernii. W 1923 związał się z międzynarodową grupą malarzy (m.in. M. Gromaire, P. Dubreil, J. Pascin) z którą wystawiał w galerii Berthe Weill. Makowski zapoczątkował wówczas swój własny styl, będący podsumowaniem dotychczasowych doświadczeń artystycznych - kubizmu, malarstwa holenderskiego, naiwnego realizmu w duchu H. Rousseau i polskiej sztuki ludowej. Bohaterami obrazów Makowskiego są przeważnie dzieci, wyobrażone jako małe figurki w spiczastych czapeczkach, pokazane w nastrojowych scenach domowych (głównie wiejskich), teatralnych, muzycznych czy maskaradowych. Malował też kompozycje zawodów i groteski charakterologiczne.

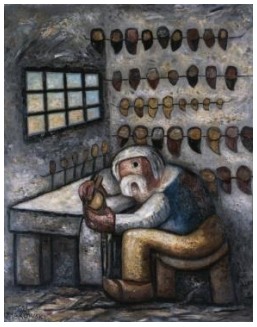

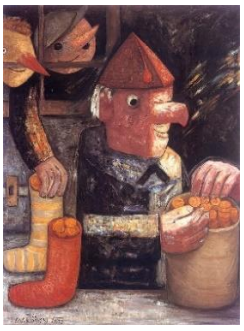

Teatr dziecięcy, 1931

Opisz

a) Sposób malowania i dominujące środki wyrazu artystycznego

……

……

……

……

……

b) Sposób obrazowania – stosunek artysty do rzeczywistości

……

……

……

Eugeniusz Eibisch (1896-1987)

Studia artystyczne odbył w latach 1912-20 w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w pracowniach Jacka Malczewskiego i Wojciecha Weissa. W 1922 uzyskał stypendium rządu francuskiego; w Paryżu związał się z kręgiem artystów École de Paris. Jego sztukę promowali znani marszandzi Leopold Zborowski i Georges Bernheim. Na wczesną twórczość Eibischa oddziałały doświadczenia formistów, kompozycje z tego okresu cechuje geometryzacja form poddanych wewnętrznemu zrytmizowaniu; dominuje w nich ciepła gama nasyconych, dźwięcznych barw. Syntetyczne, szkicowe pejzaże malowane wówczas przez Eibischa bliskie były wyrafinowanej kolorystycznie sztuce Weissa. W okresie paryskim artysta wykonywał portrety, martwe natury i pejzaże o stężonej ekspresji, utrzymane w ciemnych, dramatycznych tonacjach, pokrewne stylistyce Soutine'a. Jarzące się wewnętrznym światłem formy wyłaniały się w jego obrazach z płynnej materii swobodnie nakładanej farby. W drugiej połowie lat 20. twórca rozjaśnił paletę barw, by w latach 30. ponownie ją przygasić przewagą brązów; wydobytym z ciemnego tła postaciom i przedmiotom nadawał wówczas aurę tajemniczości. Ukrywając się podczas okupacji hitlerowskiej w Krakowie Eibisch malował subtelne w kolorycie bukiety kwiatów i portrety żony. W latach 40. potwierdził swą przynależność do nurtu kolorystycznego; w pejzażach z Myślenic i Kudowy sugestywnie oddawał wibracje świetlistej atmosfery. Po wojnie twórca podporządkował się wymogom socrealistycznej doktryny. W drugiej połowie lat 50. motywów malarskich dostarczały mu częste pobyty w południowych rejonach Europy; jego sztukę zdominowały wówczas rozsłonecznione, intensywne kolorystycznie pejzaże. Na przełomie lat 50. i 60. w malarstwie Eibischa odzyskała prymat kompozycja barwna o pogłębionej ekspresji. W martwych naturach artysta uwypuklał bryłę przedmiotów i sugestywnie oddawał ciężar dekoracyjnego sfałdowania wzorzystych tkanin. Częstym motywem jego obrazów stały się ryby, bażanty i kukurydza. Przewagę zdobyły tony błękitów, fioletów i zieleni; istotną rolę odgrywały zróżnicowane efekty fakturowe. Formy, budowane dynamicznie kładzioną plamą barwną, dookreślał niekiedy kontur. W aktach kształt ciała modelek ulegał deformacji podporządkowanej kolorystycznej kompozycji obrazu; w bogatej substancji malarskiej zacierały się aluzyjnie oddane fizjonomiczne rysy portretowanych osób. Gra plam barwnych dekoracyjnie spłaszczała obrazy dematerializując wyobrażone w nich przedmioty.

Trzy czerwone ryby w misie

Martwa natura, 1938

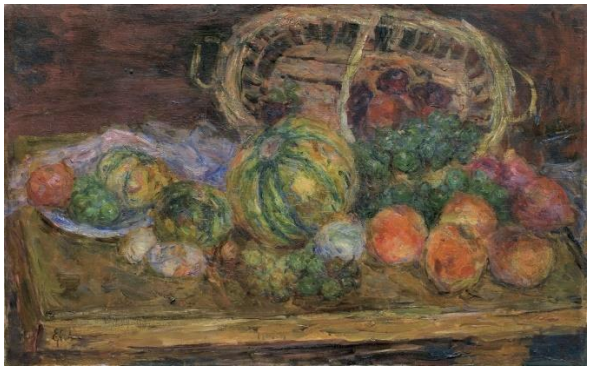

Śpiąca dziewczyna

Portret kobiety

W kawiarni

Pejzaż z Kudowy

Louis Marcoussis, wł. Ludwik Kazimierz Władysław Markus (1878-1941)

Urodził się w zasymilowanej rodzinie zamożnych fabrykantów żydowskich trudniących się produkcją dywanów. W 1901 r. rozpoczął studia na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. W Krakowie Markus spędził zaledwie dwa lata – studiując pod kierunkiem Józefa Mehoffera i Jana Stanisławskiego, należał do grona najlepiej ocenianych studentów. W 1903 wyjechał do Paryża, gdzie kontynuował naukę w Académie Julian. Dzięki znajomości z Pablem Picassem zainteresował się kubizmem. W 1912 r. za namową przyjaciela, Guillaume'a Apollinaire'a Markus zmienił swe nazwisko na nazwę podparyskiej miejscowości - Marcoussis. W tym samym roku dołączył do ugrupowania Section d'Or. Kolejne dekady spędził w gronie twórców awangardowych (Jeana Metzingera, Juana Grisa, Georges'a Braque'a) i poetów (Guillaume'a Apollinaire'a, Maxa Jacoba, André Salmona) .

W 1914 r. ożenił się z polską malarką pochodzenia żydowskiego Alicją Halicką. W trakcie I wojny światowej służył w Legii Cudzoziemskiej. Po wojnie artysta kontynuował swe kubistycznie poszukiwania, nie zaniechał jednak eksperymentowania. Od lat 20. Marcoussis skłaniał się coraz bardziej ku poetyce surrealizmu. Z kręgiem surrealistów Marcoussis i Halicka byli zresztą blisko zaprzyjaźnieni. Spotykali się z Maxem Ernstem i Joanem Miró, przyjaźnili się z André Bretonem, Tristanem Tzarą czy Pierre'em Reverdym.

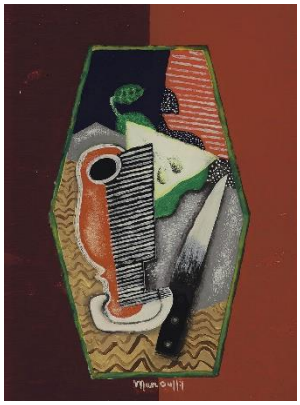

Amadeo Modigliani (1884-1920)

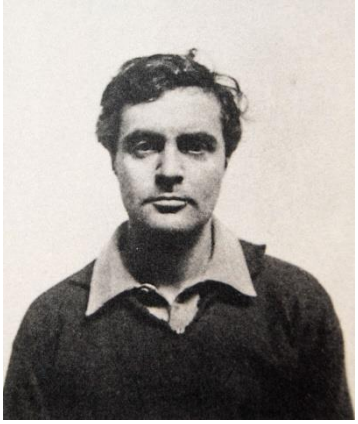

Mając 14 lat Modigliani zachorował na tyfus, chorobę, która w tamtym czasie była śmiertelna. Podczas jednego z ataków gorączki postanowił, według relacji matki, zostać artystą. Rozpoczął naukę w studium sztuki w małej akademii w Livorno. Równocześnie uczęszczał na wykłady z rysunku aktu. W 1900 stan jego zdrowia pogorszył się. W celu jego poprawy matka zimą 1900/1901 postanowiła wraz z synem wyjechać na południe Włoch (Neapol, Capri) i do Rzymu. Na początku 1901 Modigliani wyjechał do Florencji, gdzie zapisał się do szkoły rysowania aktów. Równocześnie poświęcił się studiowaniu sztuki renesansu. W 1903 wyjechał do Wenecji, gdzie mieszkał przez następne 3 lata.

Na początku 1906 Amedeo Modigliani przeniósł się do Paryża, w którym mieszkał przez 8 lat, aż do wybuchu I wojny światowej. Paryż był wówczas ośrodkiem artystów awangardowych, w którym pojawiły się i rozwinęły nowe kierunki w sztuce. Rok wcześniej stosunkowo nieznani artyści, jak np. André Derain i Henri Matisse, określani przez krytyków lekceważącym terminem fowiści, wystawili swoje prace w Salonie Jesiennym. Paryski świat sztuki stał się, dzięki postępowym marszandom, wspierającym młodych i innowacyjnych artystów, jak Pablo Picasso, centrum malarstwa awangardowego. Po przyjeździe do Paryża Modigliani mieszkał początkowo w komfortowym hotelu na prawym brzegu Sekwany, co ze względu na pochodzenie z mieszczańskiej rodziny, bardzo mu odpowiadało. Wkrótce jednak przeniósł się do dzielnicy Montmartre, gdzie mieszkał m.in. w kamienicy Bateau-Lavoir korzystając ze zwykłego atelier. Matka przysyłała mu wprawdzie tak duże sumy pieniędzy, na jakie było ją stać, nie wystarczały one

jednak Modiglianiemu na przeżycie. Z tego powodu zmieniał on często mieszkania i czasem nawet pozostawiał przy wyprowadzce po sobie prace, kiedy nie był w stanie zapłacić czynszu.

W 1909 Modigliani poznał rumuńskiego rzeźbiarza Constantina Brâncuşiego i za jego radą przeniósł w kwietniu tego samego roku swoje atelier do Cité Falguière na Montparnasse. W następstwie tej znajomości już w następnym roku zaczął rzeźbić w kamieniu, co na pewien okres zdominowało jego twórczość. Inspiracją do tworzenia rzeźb stało się również antyczne dziedzictwo Włoch, które znał z własnego doświadczenia. Dokładne przyczyny zakończenia działalności rzeźbiarskiej przez Modiglianiego po 1913 nie są znane. Jednym z powodów mógł być pogarszający się stan zdrowia artysty, na który mogła mieć wpływ zapylona okolica. Być może też w swojej działalności rzeźbiarskiej nie widział on żadnej przyszłości. Nie rozwijał się artystycznie, a jego nieliczne wystawy budziły niewielką uwagę i nie wpłynęły na polepszenie jego finansów.

Wiosną 1914 Modigliani poznał marszanda Paula Guillaume'a, który reprezentował kilku młodych i jeszcze nieznanych artystów. Z wybuchem wojny Modigliani zgłosił się na ochotnika do służby wojskowej, ale ze względu na zły stan zdrowia nie został przyjęty. Należał do niewielkiej grupki artystów, którzy pozostali w Paryżu. W czerwcu 1914 Modigliani poznał angielską pisarkę Beatrice Hastings, z którą połączył go trwający ponad 2 lata romans. Hastings przyjechała do Paryża wiosną 1914. Pracowała jako felietonistka angielskiej gazety *The New Age* redagując kolumnę *Impressions de Paris*, poświęconą życiu towarzyskiemu miasta. Opisywała m.in. zażywanie przez Modiglianiego haszyszu i picie alkoholu:

Skomplikowany charakter. Świnia i perła. Poznałam go w 1914 w jakiejś cukierni. Siedziałam naprzeciw niego. Haszysz i brandy. Nie zrobił na mnie szczególnego wrażenia. Nie wiedziałam, kto to był. Wyglądał brzydko, dziki i chciwy. Spotkałam go znowu w Café Rotonde. Był ogolony i wyglądał uroczo. Wytwornym ruchem zdjął czapkę, zaczerwienił się i poprosił mnie, żebym z nim poszła i obejrzała jego prace. Poszłam. W kieszeni zawsze miał jakąś książkę. 'Maldoror' Lautréamonta. Pierwszym obrazem olejnym, który mi pokazał, był Kisling. Pogardzał wszystkimi oprócz Picassa i Maxa Jacoba. Nie znosił Cocteau. Nigdy nic dobrego nie robił, gdy był pod wpływem haszyszu

Podczas gwałtownego związku z Beatrice Hastings zamiłowanie Modiglianiego do ekscesów w życiu nasiliło jeszcze bardziej. W 1916 roku Amedeo Modigliani poznał polskiego marszanda i poetę Leopolda Zborowskiego. Zborowski przyjechał w 1914 roku do Paryża, żeby studiować literaturę. Utrzymywał się sprzedając książki i druki. Jako handlarz wprawdzie nie miał kontaktu z Guillaume'em ani jego wyczucia dla malarstwa awangardowego, wspierał jednak Modiglianiego w ostatnich latach jego życia. Razem z żoną Anną Zborowski przyjął pod swój dach Modiglianiego, po tym, jak ten zerwał z Beatrice Hastings. Wypłacał Modiglianiemu dniówkę, opłacał mu materiały malarskie i pozwalał pracować w swoim mieszkaniu. Później opłacał również modelki, pozujące mu do aktów.

W kwietniu 1917 Modigliani poznał 19-letnią Jeanne Hébuterne, która studiowała w Akademii Colarossiego. Oboje wkrótce potem zamieszkali razem. Przyjaciele Jeanne nazywali ją „kokos" z powodu jej bladej karnacji i jasnorudych włosów, które czasami upinała wokół głowy na kształt korony. Dziewczyna miała pewien talent do rysunku, oboje z Modiglianim wykonali wspólnie kilka szkiców. Modigliani namalował 16 obrazów przestawiających Jeanne. Wiosną 1918 Amedeo Modigliani i Jeanne Hébuterne opuścili Paryż przed naciągającymi oddziałami niemieckimi i udali się na wybrzeże Morza Śródziemnego, gdzie artysta namalował liczne portrety.

Tam Jeanne Hébuterne w 1918 urodziła córkę, której nadała własne imię. Córka przyszła na świat jako dziecko pozamałżeńskie, zachował się jednak dokument z 7 lipca 1919, w którym Modigliani obiecywał ożenić się z Jeanne Hébuterne, czego ostatecznie nie zdążył uczynić. Podczas pobytu w Nicei i jej okolicach Modigliani odwiedził Pierre-Auguste'a Renoira, mieszkającego w posiadłości na wybrzeżu. Jeden z sąsiadów malarza donosił później, iż pomiędzy starym mistrzem impresjonizmu a młodym malarzem doszło do kłótni, gdy Renoir zaczął udzielać Modiglianiemu rad odnośnie do malowania obrazów. Pod koniec 1919 Modigliani ciężko zachorował na gruźlicę, zmarł w paryskim szpitalu. Na wieść o tym następnego dnia Jeanne Hébuterne popełniła samobójstwo. Modigliani w obecności zgromadzonych tłumów został pochowany na cmentarzu Père-Lachaise. Później spoczęła obok niego również Jeanne Hébuterne, której rodzice początkowo sprzeciwiali się temu zamiarowi.

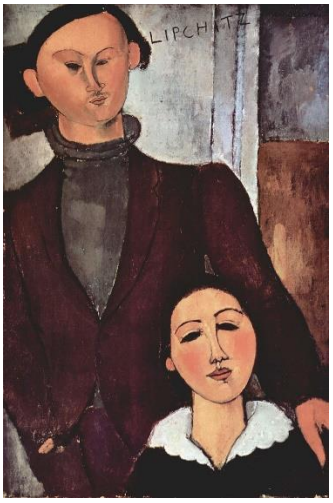

Obraz ***Portret Jacques'a Lipchitza i jego żony Berthe Lipchitz*** z 1916 lub 1917 należy do tych obrazów, w których Amedeo Modigliani zrezygnował z przedstawienia psychologicznego charakteru postaci na rzecz reprezentatywnego portretu, którego wzorce sięgają epoki baroku. Obraz ten namalował Modigliani według fotografii ślubnej Lipchitza. W czasach artysty często używano fotografii jako wzoru dla obrazów. Portret Jacques'a Lipchitza i jego żony Berthe Lipchitz zajmuje w dorobku Modiglianiego szczególną pozycję, ponieważ należy do nielicznych namalowanych przez niego portretów podwójnych. Znaczenie tego obrazu jest tym wyraźniejsze, iż portrety grupowe w dorobku Modiglianiego właściwie nie istnieją. Obraz ukazuje Jacques'a Lipchitza jako pana młodego stojącego za swoją żoną Berthe, przedstawioną na pierwszym planie w pozycji siedzącej. Lewą rękę oparł on na ramieniu żony. Oboje są ubrani w ciemne stroje, dzięki czemu odcinają się na jasnym tle obrazu. Ich twarze są zaokrąglone, a oczy pozbawione źrenic. Przedstawione na obrazie postacie Lipchitzów, z którymi Modigliani utrzymywał przyjacielskie kontakty, wyglądają wprawdzie sympatycznie, ukazane jednak zostały z pewnym, pozbawionym emocji, dystansem. Będzie to cecha charakterystyczna portretów malowanych w kolejnych latach przez Modiglianiego aż do jego śmierci. W drodze do definitywnego ujęcia portretu dokonał się również pewien rozwój stylistyczny; w tle występują linie pionowe i poziome, a obraz został zdominowany przez linie łukowate i formy opływowe. Modigliani umieścił na portrecie napisane dużymi literami nieregularne logo LIPCHITZ – charakterystyczną, stylistyczną cechę artysty, występującą na wielu portretach jego przyjaciół. Napis ten, który dzięki niezgrabnemu pociągnięciu pędzla wyraźnie różni się od sygnatury, nawiązuje od strony formalnej do tradycji obrazów epoki renesansu. Tacy artyści jak Giorgione i Tycjan podawali w napisach nie tylko nazwiska przedstawianych osób, ale również np. informację o ich przynależności do tajnych związków. Takim formalnym cytatem mógł Modigliani uczynić aluzję do podobnego, wewnętrznego pokrewieństwa sportretowanych przyjaciół. Poza tym potrzebował go do uatrakcyjnienia kompozycji obrazu. W tych nawiązaniach do baroku i renesansu widać wyraźnie, że artysta wykorzystywał w malowanych obrazach swoją znajomość wcześniejszych epok w sztuce, którą nabył podczas studiów w czasach młodości.

Portrety Jeanne Hébuterne [żan ibitern]

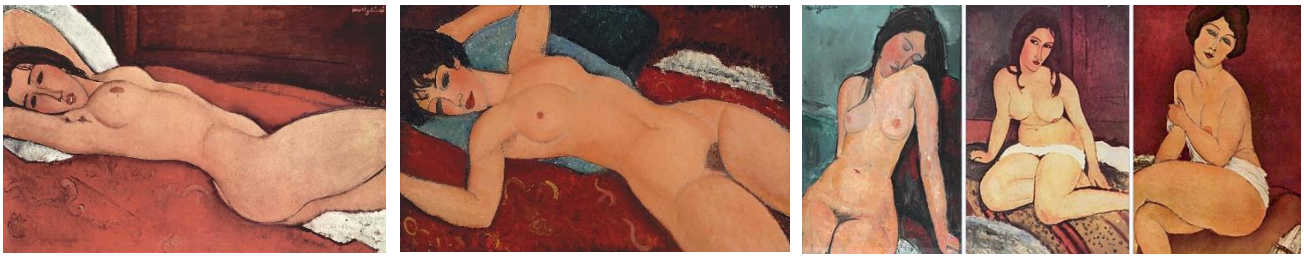

Marc Chagall, wł. Mojsza Zacharowicz Szagałow (1887-1985)

Urodził się w ubogiej rodzinie chasydzkich Żydów w Łoźnie (obecnie Białoruś). Był najstarszym z dziewięciorga dzieci. Ojciec przyszłego artysty był sprzedawcą śledzi. Matka była analfabetką zajmującą się rodziną. Wstępne lekcje malarstwa pobierał u miejscowego nauczyciela. W wieku 19 lat wyjechał do Petersburga, gdzie rozpoczął naukę w Szkole Carskiego Towarzystwa Upowszechniania Sztuki u Mikołaja Roericha, a następnie w latach 1908-1910 w prywatnej szkole Jelizawiety Zwancewej u Leona Baksta. Był to dosyć trudny okres w życiu malarza; w tym czasie obywatele żydowskiego pochodzenia mogli mieszkać w Sankt Petersburgu tylko po uzyskaniu specjalnego pozwolenia. Chagall trafił nawet na krótko do więzienia za złamanie prawa w tej materii. Pomimo tego artysta do roku 1910 związany był z petersburskimi szkołami, regularnie odwiedzając rodzinny Łozin, gdzie w 1909 spotkał swą przyszłą żonę, córkę witebskiego jubilera Bellę Rosenfeld.

W 1910 r. Chagall otrzymał stypendium umożliwiające mu wyjazd do Paryża. W tym okresie Chagall związał się z grupą malarzy skupioną wokół Montparnasse. Za sprawą Apollinaire'a w 1914 roku miał pierwszą wystawę indywidualną w sławnej berlińskiej galerii „Der Sturm". W tym samym roku wrócił do Imperium Rosyjskiego, gdzie przebywał do 1922. W 1915 poślubił Bellę Rosenfeld, z którą miał córkę Idę. Podczas rewolucji 1917 został komisarzem sztuk pięknych w obwodzie witebskim. Założył Akademię Sztuk Pięknych w Witebsku. W 1922 wyjechał z Rosji, zatrzymując się na krótko w Berlinie. Powodem wyjazdu było żydowskie pochodzenie Chagalla i tematyka jego prac, która nie gloryfikowała heroizmu czynu sowieckiego. W 1935 przybył do Polski. Dwa lata później otrzymał obywatelstwo francuskie. Z tego okresu pochodzi seria artykułów, poezji i pamiętników pisanych w języku jidysz, które ukazywały się głównie w prasie. Dopiero po śmierci artysty wydano je w formie książkowej.

W 1941 wyjechał wraz z rodziną do USA. W ucieczce z Marsylii pomógł mu amerykański dziennikarz Varian Fry. Chagall osiedlił się w Nowym Jorku, gdzie mieszkał do 1948. W 1944 zmarła żona malarza Bella. Rok później Chagall związał się z gospodynią Virginią Haggard McNeil, z którą miał syna Davida. W latach 50. XX wieku przenieśli się do willi w Prowansji. Virginia opuściła konkubenta w 1952. Tego samego roku malarz ożenił się po raz drugi, z Valentine Brodsky, którą zwykł nazywać Vava. W 1966 małżeństwo przeniosło się do Saint-Paul de Vence.

W sztuce Chagalla łatwo zauważalne są wpływy judaizmu. Motywy żydowskie stanowiły często tło dla wypowiedzi artystycznej malarza. Chociaż trudno jednoznacznie mówić o żydowskiej religijności dojrzałego Chagalla, nie bał się on nigdy przedstawiać w swych obrazach elementów chasydzkiego świata, który był jego rzeczywistością w latach dzieciństwa. Jako dorosły nie był praktykującym żydem. Uniwersalne przesłanie jego obrazów i witraży staje się czytelne tylko dla znających oba europejskie kręgi kulturowe: żydowski i chrześcijański.

Chagall kilkakrotnie odwiedził Grecję. W 1957 gościł w Izraelu. Podczas tych podróży odkrył na nowo możliwości jakie daje kolorystyka, jej zdolność ożywiania obrazu. Malarstwo tego okresu dotyczy tematów takich jak miłość i radość życia. Postacie często są wykrzywione i powykręcane. Wtedy również artysta zaczął tworzyć rzeźby, ceramikę i witraże.

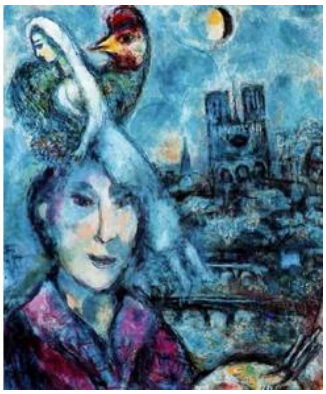

Ja i wieś, 1911

Ta wczesna praca wyraźnie pokazuje wpływ kubizmu i fowizmu, ale w odróżnieniu od dzieł Picassa czy Matisse'a, Chagall jest o wiele bardziej zabawny i liberalny dzięki elementom dekoracyjnym. Chagall przedstawia bajkę, w której widać jaskrawo kolorowe pole, chłopa (Chagalla?), wpatrującego się uważnie w obraz krowy, za nimi jest niemal magiczna wioska (Witebsk?), gdzie młody wieśniak niesie kosę, a młoda kobieta unosi się do góry nogami, a poniżej u dołu obrazu jest dłoń, w której wydaje się, że wyrasta kwitnące drzewo.

Paryż widziany z okna, 1913

Obraz ten jest powiększoną wersją widoku okna w autoportrecie namalowanym rok wcześniej. Figura Janusa została odczytana jako wizerunek artysty patrzącego na zachód w stronę swojego nowego domu we Francji i jednocześnie na wschód do Rosji. Chagall szuka piękna w detalach, efektem końcowym jest znakomicie zrównoważona i atrakcyjna wizualnie fotografia Paryża, zestawiająca wyobrażenie i rzeczywistość. Spadochron może odnosić się do współczesnych doświadczeń, ponieważ pierwszy udany skok nastąpił w 1912 roku. Inne motywy sugerują rodzinny Witebsk. Chagall jednak odrzucił dosłowne interpretacje swoich obrazów i najlepiej jest myśleć o nich jako lirycznej ewokacji, podobnej do aluzyjnej poezji przyjaciół artysty Blaise'a Cendrara i Guillaume Apollinaire.

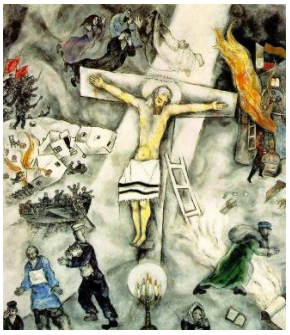

Pozostali przedstawiciele École de Paris ……

……

……